

Sygn. akt III AUa 310/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. w Szczecinie

sprawy S. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 lutego 2013 r. sygn. akt IV U 1467/12

zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznaje ubezpieczonemu S. M. prawo do emerytury od dnia 22 października 2012r.

SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Górską

**Sygn. akt III AUa 310/13**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 listopada 2012 r. organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił ubezpieczonemu S. M. prawa do emerytury przyjmując, że ubezpieczony nie wykazał żadnego okresu pracy co najmniej w warunkach szczególnych, pomimo wymaganych ustawą co najmniej 15 lat.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony S. M. wniósł o przyznanie prawa do emerytury podnosząc, że w okresie od 1 sierpnia 1982 r. do 30 września 1998 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w warunkach szczególnych, co potwierdza przedłożone przezeń świadectwo pracy z dnia 16 października 2012 r., świadectwo pracy w warunkach szczególnych z dnia 16 października 2012 r. oraz aneks do zakresu czynności z dnia 1 sierpnia 1982 r.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że ubezpieczony S. M. wiek 60 lat ukończył w dniu (...) r. Przed organem rentowym udowodnił, że do dnia 31 grudnia 1998 r. posiada okres składkowy i nieskładkowy w rozmiarze co najmniej 25 lat, rozwiązał stosunek pracy oraz nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Od 1 sierpnia 1982 r. ubezpieczony był zatrudniony w Fabryce (...) w K. w Dziale (...) na stanowisku konstruktora. Pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W latach 1977-1978 ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po powrocie z wojska został zatrudniony na poprzednio zajmowanym stanowisku konstruktora oprzyrządowania. Zgodnie z kartą czynności i uprawnień służbowych z dnia 3 lipca 1978 r. do zakresu jego obowiązków należało m.in. samodzielne opracowywanie projektów konstrukcyjnych, pomocy warsztatowych na podstawie opracowanych procesów technologicznych lub na wniosek technologa, ogólny nadzór nad pracami konstruktorskimi wykonywanymi przez projektantów, starszych referentów, nadzór nad wykonaniem zaprojektowanego urządzenia, nanoszenie koniecznych poprawek wynikających ze zmian konstrukcyjnych produkcji oraz zmian konstrukcyjnych samego przyrządu, współudział przy przeprowadzaniu prób, aktualizacja i uzupełnianie dokumentacji konstrukcyjnej po zakończeniu prób i wprowadzeniu urządzenia do produkcji, przeprowadzenie analizy eksploatowanych przyrządów urządzeń z punktu widzenia wydajności i BHP, występowanie z wnioskiem o ulepszenie, zmiany lub wycofanie produkcji eksploatowanych urządzeń. Z aneksu do zakresu czynności z dnia 1 sierpnia 1982 r. wynika, że w związku ze zmianą stanowiska pracy na specjalistę konstruktora oprzyrządowania rozszerzono zakres obowiązków ubezpieczonego o stałą i w pełnym wymiarze godzin kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji oraz sprawowanie dozoru inżynieryjno-technologicznego na wydziałach spawalni, lakierni, krajalni, hartowni i podczas szlifowania i obróbki detali. Aneks nie został opatrzony pieczęcią imienną osoby, która go podpisała, nie zawiera numeru strony akt osobowych i nie figuruje w spisie dokumentów załączonych do części B akt osobowych. Z dniem października 1998 r. zakład pracy – Fabryka (...) S.A. w K. powierzył ubezpieczonemu obowiązki p-o kierownika działu technologicznego i przygotowania produkcji.

Sąd Okręgowy odniósł powyższe ustalenia do treści przepisów z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z przepisami par. 2-4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz. 43 ze zm.) i na tej podstawie zważył, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu I instancji ubezpieczony nie wykazał, że w dniu 1 stycznia 1999 r. posiadał okres 15 lat pracy w warunkach szczególnych, albowiem brak jest podstaw do uwzględnienia w tym stażu pracy okresu pracy ubezpieczonego od 1 sierpnia 1982 r. do 30 września 1998 r. Z analizy akt osobowych ubezpieczonego wynika, że pracował na stanowisku konstruktora oprzyrządowania, specjalisty konstruktora. Po powrocie z wojska w 1978 r. został zatrudniony na poprzednio zajmowanym stanowisku konstruktora oprzyrządowania. Z dniem 1 sierpnia 1982 r. ubezpieczony awansował na stanowisko specjalisty konstruktora i z aneksu do zakresu czynności z dnia 1 sierpnia 1982 r. wynika, że w związku ze zmianą stanowiska pracy rozszerzono zakres obowiązków ubezpieczonego o wykonywanie stale i w pełnym wymiarze godzin kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji oraz sprawowanie dozoru inżynieryjno-technologicznego na wydziałach spawalni, lakierni, krajalni, hartowni i podczas szlifowania i obróbki detali. W ocenie Sądu Okręgowego nie da się jednak obronić twierdzenie, że z datą przyznania awansu na stanowisko specjalisty konstruktora oprzyrządowania ubezpieczony przestał wykonywać obowiązki konstruktora a sprawował jedynie kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji oraz sprawował dozór inżynieryjno-technologiczny na wydziałach spawalni, lakierni, krajalni, hartowni i podczas szlifowania i obróbki detali. Awans ten jest wyrazem uznania umiejętności i doświadczenia zawodowego pracownika na określonym stanowisku. Skoro umiejętności i doświadczenie zawodowe ubezpieczonego jako konstruktora oprzyrządowania zostały przez zakład pracy docenione w stopniu uzasadniającym awans do stopnia specjalisty to niezrozumiałe byłoby odsunięcie ubezpieczonego z dniem przyznania awansu od wykonywania tych czynności zawodowych i skierowanie do wykonywania wyłącznie obowiązków należących do technologa. Z tych względów Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadków, z

których wynika, że ubezpieczony w okresie pracy na stanowisku specjalisty konstruktora oprzyrządowania de facto obowiązków konstruktora nie wykonywał. Sąd nie wykluczył przy tym, że ubezpieczony w ramach dobowego wymiaru czasu pracy zgodnie z zakresem czynności z dnia 3 lipca 1978 r. sprawował nadzór nad wykonaniem zaprojektowanego urządzenia, w tym na wydziałach, w których wykonywane były prace w warunkach szczególnych, z tym że musiał także wykonywać podstawowe obowiązki zawodowe specjalisty konstruktora oprzyrządowania, co potwierdzają wiarygodne w ocenie Sądu Okręgowego angaże znajdujące się w jego aktach osobowych. W konsekwencji Sąd I instancji nie uwzględnił treści świadectwa wykonywania przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych z dnia 16 października 2012 r. Także aneks do zakresu czynności z dnia 1 sierpnia 1982 r., w ocenie Sadu Okręgowego budzi wątpliwości, ponieważ nie został opatrzony pieczęcią imienną osoby, która go podpisała, nie zawiera numeru strony akt osobowych i co najistotniejsze, w odróżnieniu do zakresu czynności z dnia 3 lipca 1978 r. i angaży nie figuruje w spisie dokumentów załączonych do części B akt osobowych. Sąd Okręgowy uznał więc, że w okresie od 1 sierpnia 1982 r. do 30 września 1998 r. ubezpieczony obok wykonywania prac szkodliwych dla zdrowia wykonywał również inne prace nie pozwalające na zaliczenie ich do prac wykonywanych w warunkach szczególnych, dlatego też zaskarżona decyzja organu rentowego jest prawidłowa.

Apelację od powyższego wyroku złożył ubezpieczony zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z właściwym wnioskowaniem, wskutek czego błędnie ustalono, że ubezpieczony nie pracował w warunkach szczególnych. Podnosząc powyższe ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do emerytury albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja ubezpieczonego okazała się uzasadniona i doprowadziła do wnioskowanej zmiany wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego.

W sprawie sporne było, czy ubezpieczony urodzony w dniu (...), spełnia przesłanki, od których zależy uzyskanie prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Rozstrzygając powyższe, Sąd I instancji prawidłowo odwołał się do przepisów art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia

1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43). W świetle powołanych regulacji, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, a zatem na dzień 1 stycznia 1999 r. osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury (art. 184 ust. 1 pkt 1) oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, czyli okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn (art. 184 ust. 1 pkt 2). Nadto, w myśl art. 184 ust. 2 cytowanej ustawy emerytalnej, emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem. W myśl natomiast art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, tj. w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy spośród wymienionych wyżej przesłanek prawa do świadczenia emerytalnego spór dotyczył jedynie tego, czy spełniona została przesłanka polegająca na legitymowaniu się co najmniej 15 – letnim okresem pracy w warunkach szczególnych.

W kontekście przedmiotu sporu Sąd Apelacyjny zauważa zatem wyjściowo, że w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex Nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu. W konsekwencji tego, czynnościami ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie w rozumieniu pkt 24, działu XIV wykazu A rozporządzenia, są wyłącznie takie czynności które wykonywane są w bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Jeśli zatem czynności te są wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z określoną w pkt 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia kontrolą lub dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu.

Sąd Apelacyjny miał przy tym na względzie, że wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Dokonując oceny materiału dowodowego sprawy trzeba w takim wypadku mieć na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 9 stycznia 1998 r., II UK 440/97). Nawet dokument w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem abstrakcyjnym, w tym sensie, że treści z niego wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Świadectwo pracy w szczególnych warunkach, podobnie jak i inne dowody, podlega bowiem weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004/22/392; 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005/11/161; 22 czerwca 2005 r., I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90; 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306; 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, LEX nr 447272). Wspomniana reguła działa też odwrotnie, w tym znaczeniu, że jeśli ubezpieczony zdoła wykazać na podstawie pełnego i wiarygodnego materiału dowodowego, że faktycznie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu prace w warunkach szczególnych, podczas gdy okoliczność ta nie wynika jednoznacznie z treści świadectwa pracy lub też nazwy zajmowanego stanowiska, to należy uznać, że dokument ten został skutecznie podważony, nie wykluczając przez to możliwości nabycia prawa do świadczenia. Wiadomym jest, że dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych znaczenie ma nie tyle nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne ich zajmowanie. Gdy więc z całokształtu ujawnionych w sprawie faktów wynika, że praca była świadczona w warunkach szkodliwych przez cały wskazywany w nim okres, to stwierdzenie odmienne choćby było zawarte w świadectwie pracy, uznać trzeba za skutecznie podważone w tym zakresie.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie w postępowaniu przed Sądem I instancji, przez pryzmat powyższych podstaw prawnych oraz w kontekście wniosków i twierdzeń apelacji doprowadziła Sąd odwoławczy do

przekonania o zasadności uzupełnienia postępowania dowodowego w zgodzie z art. 382 k.p.c., poprzez przesłuchanie ubezpieczonego w charakterze strony na okoliczność rodzaju i charakteru pracy wykonywanej w spornym okresie od 1 sierpnia 1982 r. do 30 września 1998 r., co okazało się kluczowe dla rozstrzygnięcia oraz ostatecznie zweryfikowało ocenę Sądu Okręgowego. W toku złożonego zeznania ubezpieczony potwierdził bowiem cały przebieg zatrudnienia w Fabryce (...) w K., zgodnie z treścią dokumentacji pracowniczej oraz zeznań świadków. Konsekwentnie z dotychczas prezentowanym w sprawie stanowiskiem S. M. podał, że w wymienionym zakładzie pracy zatrudniony był od 1 października 1976 r. Pierwotnie zajmował stanowisko konstruktora oprzyrządowania, w tym do jego obowiązków należało projektowanie narzędzi, na których wykonuje się poszczególne detale, a pracę tę wykonywał w biurze projektowym. Zgodnie z treścią dokumentacji z akt osobowych, ubezpieczony wskazał przy tym, że w latach 1977-1978 odbywał zasadniczą służbę wojskową, po czym powrócił do pracy w tym samym zakładzie pracy na stanowisko konstruktora oprzyrządowania. Zakres czynności, na jaki wskazał ubezpieczony odnośnie zajmowanego stanowiska konstruktora oprzyrządowania okazał się spójny z treścią karty uprawnień i czynności służbowych z dnia 3 lipca 1978 r. Sąd Apelacyjny za wiarygodne uznał także zeznania ubezpieczonego co dalszemu okresu jego zatrudnienia, a w szczególności co do faktu, że od 1 sierpnia 1982 r. ubezpieczony otrzymał nowy zakres zadań pracowniczych, w związku z powierzeniem mu stanowiska kontroli nad procesem technologicznym. W tym zakresie odwołujący się precyzyjnie wskazał nie tylko datę powierzenia mu nowego stanowiska pracy, ale także wyjaśnił okoliczności związane z jego objęciem. Według wersji prezentowanej przez S. M. otrzymał wówczas ustne polecenie, że ma zająć się dozorem inżyniersko-technicznym na produkcji. Tłem powyższych okoliczności było to, że zakład pracy, w którym zatrudniony był ubezpieczony, na początku 1982 r. wykonywał wiele prac dla wojska, zaś na początku 1982 r. w Polsce panował stan wojenny. Nazewnictwo przyjęte w zakładzie pracy, zgodnie z którym ubezpieczony był specjalistą konstruktorem, motywowane było jedynie polepszeniem jego sytuacji finansowej, podczas gdy faktycznie wykonywał on już zupełnie inne czynności związane z bezpośrednim nadzorem nad procesem technologicznym (to z kolei stanowisko pracy według obowiązujących wówczas widełek zatrudnienia było niżej wynagradzane). Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że według stanowczych twierdzeń ubezpieczonego, od 1 sierpnia 1982 r. nie tworzył on już żadnych konstrukcji i nie pracował w biurze, albowiem sprawowanie nadzoru w procesie produkcji wykluczało możliwość zajmowania się czymkolwiek innym. Co istotne, ubezpieczony w toku przesłuchania przed Sądem Apelacyjnym w sposób bardzo precyzyjny wyjaśnił na czym polegała jego praca jako nadzorcy w poszczególnych działach zakładu pracy. W tym wyjaśnił, że w kralalni przygotowywano materiał do dalszej obróbki, odbywało się tam również palenie tlenem, przy czym do obowiązków ubezpieczonego należał odbiór oraz decyzyjność czy poszczególne detale należy dopuścić do dalszego procesu czy odrzucić. Decyzje takie wymagały osobistego sprawdzenia. Logicznym zatem jest dalsze stwierdzenie, że terenem działania ubezpieczonego była w takim przypadku kralalnia, w której praca wykonywana była w warunkach szczególnych. Tu też jak podał odbywały się próby gięć, w których brał udział, a które niejednokrotnie powodowały konieczność skorygowania działania maszyny. Jak to wynika z zeznań S. M. dokonywał także kontroli w dziale spawalni, w toku której bezpośrednio nadzorował ustawienie wszystkich detali poddawanych obróbce, co też niejednokrotnie dokonywał ręcznie, po czym wraz z poszczególną partią detali przechodził do kolejnego działu - lakierni. Nie ma przy tym wątpliwości, że na wszystkich działach, na których odbywał się proces technologiczny nadzorowany przez ubezpieczonego panowały szczególne warunki pracy związane ze spalaniem tlenem, spawaniem i lakierowaniem. Ubezpieczony czynności nadzoru dokonywał w bezpośrednim kontakcie z pracownikami zatrudnionymi przy produkcji oraz przy pracy maszyn i w szkodliwych oparach. Proces technologiczny nadzorował bezpośrednio od początku do końca. Ponad opis poszczególnych etapów procesu technologicznego, ubezpieczony potrafił także wskazać, że w biurze konstrukcyjnym po jego odejściu pozostało 5 osób i jedynie ubezpieczony był nadzorcą procesu technologicznego, zdając w tym zakresie odpowiednie sprawozdanie i uwagi głównemu technologowi. Znamienne jest to, że do wykonywania powierzonych czynności nadzorczych S. M. nie miał wydzielonego żadnego pomieszczenia. Prace te wykonywał na hali poszczególnych działów zakładu pracy bezpośrednio przy procesie produkcji. Sam zaś główny technolog chcąc uzyskać informacje o przebiegu procesu technologicznego schodził do ubezpieczonego, który wówczas przekazywał mu informacje i uwagi dotyczące poszczególnych etapów procesu technologicznego. Ubezpieczony zeznając przed Sądem Apelacyjnym nie pomijał tego, że robotnicy zatrudnieni w zakładzie zorganizowani byli w brygady, którym przewodniczył brygadzysta, zaś nad nim był majster oraz kierownik wydziału. W sposób wiarygodny ze względu na specyfikę zakładu pracy i procesu technologicznego podał jednak, że osoby zatrudnione na tych stanowiskach nie czuwały w sposób bezpośredni

nad procesem technologicznym, ale ich głównym zadaniem była organizacja pracy poszczególnych pracowników w poszczególnych działach.

Treść zeznań ubezpieczonego Sąd Apelacyjny ocenił jako w pełni wiarygodne. Zeznania te co do zasady okazały się spójne z dokumentacją osobową pracownika oraz w pełni zgodne z zeznaniami świadków, a jednocześnie są na tyle szczegółowe, że pozwalają na konstrukcję logicznej całości. Prawdopodobnie S. M. w szczególności potwierdza zawarte w aktach emerytalnych ubezpieczonego świadectwo pracy, w tym świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze z których wynika, że w okresie od 1 sierpnia 1982 r. do 30 września 1998 r. ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace polegające na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości i usług oraz dozorcze inżyniersko-technicznym w oddziałach i na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Odnośnie zawartego w zwykłym świadectwie pracy nazewnictwa zajmowanego w tym czasie stanowiska pracy jako specjalista konstruktor oprzyrządowania, szczególne znaczenie ma aprobowane przez Sąd Apelacyjny stanowisko, że dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych znaczenie ma nie tyle nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne ich zajmowanie. Gdy więc z całokształtu ujawnionych w sprawie faktów wynika, że ubezpieczony pomimo nazwania jego stanowiska pracy jako specjalisty konstruktora oprzyrządowania, faktycznie wykonywał bezpośredni nadzór nad procesem technologicznym, to jedynym słusznym ustaleniem jest, że praca wykonywana przez niego w analizowanym okresie była świadczona w warunkach szczególnych. Sąd Apelacyjny zauważa, że w pełni zgodne z wersją prezentowaną przez ubezpieczonego są zeznania wszystkich zawnioskowanych przez niego świadków. Z. D. zatrudniony w tym samym co ubezpieczony zakładzie pracy w latach 1982 – 1998 jako pomocnik spawacza potwierdził, że ubezpieczony wykonywał nadzór produkcji nad spawalnictwem, w tym nadzorował wszystko co było związane z procesem spawania. Świadek wyjaśnił przy tym, że ubezpieczony sprawował nadzór bezpośrednio przy stanowiskach pracy pracowników produkcji, w tym sprawdzał zgodność wykonywanej pracy z dokumentacją oraz pod kątem jakości. Podobnie świadek M. G. (zatrudniony jako stażysta technolog i główny technolog) zeznał, że początkowo ubezpieczony pracował na stanowisku konstruktora oprzyrządowania, a potem przeszedł na stanowisko związane z bezpośrednim nadzorem nad produkcją, będąc nadal pracownikiem działu technologicznego. Świadek ten spójnie ze zgromadzonym osobowym materiałem dowodowym wskazał, że w zakładzie wykonywano wówczas bardzo dużo elementów do produkcji wojskowej i przede wszystkim były to prace spawalnicze, obróbka, szlifowanie. Innym miejscem pracy była narzędziownia, gdzie również odbywały się prace związane z malowaniem, szlifowaniem, spawaniem i te prace ubezpieczony także bezpośrednio nadzorował w miejscu ich wykonywania. Świadek podał wprost, że w okresie którego dotyczy spór ubezpieczony nie wykonywał pracy w biurze, a stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał bezpośredni nadzór nad pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych. Również świadek K. G., wykonujący w spornym czasie prace w krajalni potwierdził, że krajalnia była działem wstępnej obróbki plastycznej, gdzie wykonywane były prace szkodliwe dla zdrowia, tj. wypalanie, przycinanie blach tlenem acetylenem, a w innym pomieszczeniu także były maszyny do cięcia, przycinania i tłoczenia blach. Ubezpieczony, według wersji tego świadka nadzorował proces uruchamiania maszyny, a potem proces produkcji, sprawował nadzór nad jakością wykonania, dbał o oszczędności materiałowe, sprawował nadzór oprzyrządowania. Również ten świadek nie potwierdził, aby w spornym okresie ubezpieczony jakiegokolwiek prace wykonywał poza halami produkcyjnymi. Tak samo zeznał kolejny świadek – B. K. (szlifierz, ostrzarz), który podał, że nie zna nazewnictwa stanowiska pracy ubezpieczonego, jednak pamięta, że sprawował nadzór nad pracą w ostrzalni szlifierni na terenie zakładu. Według wiedzy i pamięci tego świadka ubezpieczony nadzorował prace w krajalni, wypalarni, ślusarni, spawalni.

Zeznania wymienionych świadków bez wątpienia są spójne wzajemnie się uzupełniając, konsekwentne i logiczne. Sąd Apelacyjny miał na względzie, że wszyscy świadkowie są osobami obcymi dla ubezpieczonego, a dodatkowo niektórzy z nich nabyli już uprawnienia emerytalne, wobec czego nie ma żadnych podstaw aby podważyć ich wiarygodność. W spornym zakresie zeznania świadków okazały się kompatybilne z treścią zeznań samego ubezpieczonego, a nadto należy ocenić je jako co do zasady zgodne z zachowaną dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego, w zakresie w jakim wynika z niej, że ubezpieczony w okresie od sierpnia 1982 r. do września 1998 r. wykonywał prace w warunkach szczególnych. Sąd Apelacyjny jest zdania, że przeciwko powyższemu ustaleniu, które w sposób tak konsekwentny i jednoznaczny wynika z przedstawionego materiału dowodowego nie może przeczyć samo tylko dosłowne brzmienie

aneksu do zakresu czynności („rozszerza się obowiązki”), ani też nazewnictwo stanowiska pracy określone w angażach. W postępowaniu sądowym dopuszczalne jest przecież ustalenie charakteru pracy i jej okresów także w oparciu o inne dowody, niż tylko dokumenty z akt osobowych, w szczególności, że sama nazwa stanowiska pracy nie przesądza o możliwości kwalifikacji poszczególnych okresów do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Co więcej, w katach nie ma żadnego dowodu, który w sposób pewny potwierdzałby, że ubezpieczony w spornym czasie faktycznie wykonywał czynności konstruktora lub jakiegokolwiek inne czynności poza bezpośrednim nadzorem procesu technologicznego. W realiach tej sprawy należy przyjąć, że w szczególności za pomocą zeznań świadków, zeznań ubezpieczonego, które znajdują potwierdzenie w stwierdzeniach świadectw pracy, w tym świadectwa pracy w warunkach szczególnych, ubezpieczony zdołał wykazać sporny okres zatrudnienia w warunkach szczególnych. Trzeba mieć przy tym na względzie, że organ rentowy ponad twierdzenie, że z dokumentacji pracowniczej nie wynika, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, w żaden sposób nie podważał wiarygodności zeznań świadków, a w szczególności nie ustosunkował się do zeznania ubezpieczonego oraz wynikającej z nich wersji.

Dokonując takiej odmiennej oceny, zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd Apelacyjny miał na względzie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2003 r. IV CKN 115/01, w myśl którego sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 par 1 k.p.c. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi I instancji wadliwą, tzn. naruszającą zasady z art. 233 par. 1 k.p.c. ocenę dowodów. Nadto, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sadu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna też uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000, nr 17, poz. 655).

Podsumowując, Sąd Apelacyjny przyjął, że S. M. w toku postępowania sądowego wykazał, że w okresie od 1 sierpnia 1982 r. do 30 września 1998 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę w warunkach szczególnych, tj. na stanowisku, o którym mowa pod poz. 24 działu XIV wykazu A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Na tej podstawie należy stwierdzić, że ubezpieczony wykazał warunek stażu ubezpieczeniowego 15 lat, a ponieważ niesporne było spełnienie przezeń pozostałych przesłanek, nabył prawo do emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Data początkowa prawa do emerytury ustalona została przy uwzględnieniu, że wniosek o nabycie prawa do emerytury ubezpieczony złożył w dniu 22 października 2012 r. (art. 129 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

W zgodzie z powyższą argumentacją Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury, jak w sentencji wyroku.